Cena 50 hal.

„Nowy Dziennik“ wychodzi codziennie rano, także w poniedziałki.
Adres redakcyi i administracyi: Kraków, ul. Stradom 13.
Nr telefonu 279, w nocy 1556.
Rękopisów nie zwraca się.
Konto czek P. K. O. Nr. 141.123.
Nakładem Galicyjskiej Spółki Wydawniczej w Krakowie.

Nowy Dziennik

Cena 50 hal.

Prenumerata w Krakowie mies. 12 K. kwart. 35 Kor., z odnoszeniem do domu mies. 14 Kor. kwart. 41 Kor.
Na prowincyi 14, kwart. 41 K.
Za granicą: mies. 16 Kor. kwart. 47 Kor. Cena ogłoszeń: 40 h. za 1 mm. 2-szp.
Zawiadomienia ślubne i gratulacye: 20 koron.

Rok II. | Kraków, wtorek 26 sierpnia 1919. | Nr. 181

Obrady IV. Zjazdu syonistów w Polsce.

(Od naszego specyalnie wysłanego sprawozdawcy)

W dalszym ciągu głos zabiera

referent kulturalny

dr Braude:

Co do kultury i wychowania mamy jedną zasadę: syonizm. Trzeba naprzód zbudować centrum umysłowe w Palestynie. W Palestynie musi być tylko hebrajska kultura.

Musimy tu wszystko zhebraizować, aby się z Palestyną uzupełniać wzajemnie. Teraz stoimy w Polsce wobec zadania czynienia szkół hebrajskiemi. Wiemy, że jest to niepedagogicznie uczyć dzieci w niezrozumiałym dla nich języku. Dlatego trzeba przygotować całą sieć hebrajskich szkół froeblowskich. Musimy otworzyć seminarya nauczycielskie, a po dwudziestu latach będziemy mieli dobre szkolnictwo hebrajskie. Nie jesteśmy wrogo usposobieni względem żydowskiego. Jest wrogiem narodu, kto odnosi się wrogo do tego, co w narodzie żyje. Gdzie nie może być szkół hebrajskich, niech będą żydowskie.

W imieniu Komisyi, która zatwierdziła referat dra Braudego, zabrał głos członek K. C. p. Szalkowicz, który wskazuje na różne kierunki, istniejące w organizacyi syonistycznej odnośnie do sprawy językowej. Nie wolno nam stanąć na stanowisku skrajnego hebraizmu. Nie pojmuję jednak obecności jidyszystów w obozie naszym. Musi się wierzyć w odrodzenie języka hebrajskiego, skoro się wierzy w odrodzenie narodu żydowskiego w Palestynie. Naszym celem musi być stopniowe wprowadzenie języka hebrajskiego w wychowaniu.

Po przemówieniu p. Szałkowicza odczytał przewodniczący adw. Olszwanger następujący

list syonistów z Białorusi:

Do Syonistycznej Konferencyi w Warszawie.

W dniu, gdy stoimy nad grobami chowając naszych męczenników, gdy jesteśmy otoczeni nienawiścią, obelgami, gwałtem i przemocą, zaświeca nam promień zwiastujący dobrą przyszłość. Promieniem tym jest Konferencya Syonistyczna w Warszawie!

Tłumiąc w sobie uczucie spowodowane naszem nieszczęściem, wyrażamy wam uznanie i przesyłamy najgorętsze błogosławieństwo, aby wasza praca była owocną i aby zbliżyła was do krainy naszej przyszłości, wierząc, że tylko tam zaznamy spokoju i zbudujemy światłe życie. Przyjmijcie nasze zapewnienie, że, pomimo wszystko, nie stracimy otuchy i razem z wami ze wszystkich sił dążyć będziemy do ziemi Izraela. Niech żyje Syonizm! Niech żyje praca dla Syonizmu! W imieniu Okręgu Mińskiego Mojżesz Kahan.

W dalszym ciągu zabiera głos A. Grawicki, który zastanawia się w szczególności nad sprawą szkół zawodowych.

Dr Thon wypowiada się za skrajną hebraizacyą, choć nie jest wrogiem języka żydowskiego.

W obronie języka żydowskiego występuje p. Grünbaum, który m. i. protestuje przeciw ostatniemu wystąpieniu dra Thona w sejmie w sprawie językowej. Hebraizacya w golusie jest niemożliwą.

Dr Braude, jako referent odpowiada oponentom.

Po krótkiej przerwie zabiera głos do referatu o funduszu narodowym p. B. Minc.

O położeniu ekonomicznem Żydów w Polsce przemawiał adw. Hartglas, poczem rozpoczęła się dyskusya.

(Dokończenie nastąpi).

Z obrad konferencyi polsko-niemieckiej.

Poznań, PAT. Z obrad, jakie się toczyły w komisyach i podkomisyach konferencyi polsko-niemieckiej w Berlinie, rozprawy komisyi do spraw internowanych wydały największe rezultaty. Na drugiem wspólnem posiedzeniu stwierdzono gotowość obu stron do wypuszczenia na wolność wszystkich osób internowanych, zakładników i osób znajdujących się w areszcie ochronnym. Nadto mają być wypuszczeni na wolność jeńcy wojenni, zaś osoby zasądzone za przestępstwa polityczne otrzymają amnestyę. Zabrane aresztowanym przedmioty będą zwrócone względnie będzie wypłacone odszkodowanie. Dalsze internowania mają ustać.

Wybuch powstania na Górnym Śląsku, jak wiadomo, skomplikował sprawę dalszych układów polsko-niemieckich i spowodował przerwanie rozpoczętych rokowań.

W komisyi gospodarczej rozpatrywano kwestyę aprowizacyi i sprawy komunikacyi. Delegaci niemieccy uczynili jednakże ilości węgla, jakie mają być dostarczone ze Śląska Górnego zależne od ilości artykułów spożywczych, jakie Polska dostarczy na Górny Śląsk. Co do komunikacyi to zgodzono się na podjęcie ruchu kolejowego osobowego i towarowego na wszystkich możliwych liniach i na uruchomienie połączeń pocztowych i telegraficznych. Rozpatrywano nadto sprawę wolnej żeglugi na Wiśle, morskiej żeglugi nadbrzeżnej, sprawę rybołóstwa.

W komisyi handlowej dyskutowano nad dowozem i wywozem, nad dostawą towarów już zamówionych i td.

Komisya ubezpieczeniowa ułożyła szereg postanowień na czas przejściowy. Komisya domen i lasów rozpatrywała sprawę przejęcia przez rząd polski byłych polskich dóbr królewskich i starościńskich, jak to przewiduje traktat pokojowy.

Komisya sądowa zastanawiała się nad sprawą przejęcia przed rząd polski bieżących procesów, egzekucyi, wykonania wyroków itp.

Komisya szkolna odbyła dwa posiedzenia, komisya administracyjno—polityczna jedno posiedzenie.

Już z tego krótkiego przedstawienia nabrać można było wrażenia o olbrzymim zakresie prac konferencyi polsko-niemieckiej. Jasnem jest, że Niemcy starają się osiągnąć jak najwięcej korzyści dla siebie. Toteż delegaci polscy czuwać muszą pilnie i nie ustępować ani na krok zwłaszcza, że traktat pokojowy już i tak nakłada na Polskę znaczne ciężary i ograniczenia. Obrady będą więc długie i uciążliwe.

Terror pruski na Górnym Śląsku.

Piotrowice. PAT. Według wiadomości nadeszłych z pogranicznych gmin, Prusacy terorem zmuszają ludność każdej gminy do zebrania się i podpisywania protestu przeciw polskiemu ruchowi zbrojnemu i do oświadczenia się za przynależnością do Prus. Gdy w Boguszowicach ludność nie chciała podpisywać, wytoczono kulomioty, grożąc strzelaniem w tłum. Gminy Godów, Skrybeńskie i Gołgowice są zupełnie bez mężczyzn. Jedni uszli przed Prusakami, drudzy zostali wywiezieni przez Niemców. W Godowie po walce, w której Grentschutz poniósł dotkliwe straty, nasi musieli się przed przemożnemi siłami cofnąć. Stwierdzono, że Prusacy swoim poległym poobrzynali uszy i nosy, powykłówali oczy i potem te zeszpecone trupy sfotografowali, obwiniając Polaków o te barbarzyństwa. Ryciny odpowiednie znajdują się w gazetach niemieckich, a osobne fotografie wysyłane są do komisyi koalicyjnych w Berlinie, Paryżu etc.

Misya Morgenthaua w Łodzi.

Łódź. PAT. Do Łodzi przybył pan Morgenthau w towarzystwie generała amerykańskiego Jadwina. „Głos Polski“ zamieszcza wywiad z członkiem misyi p. Morgenthau Żylischem, który oświadczył co do stanu ekonomicznego Łodzi, że istotnie teraz dopiero widzi się całe zniszczenie i nędzę, oraz nabiera przekonania o całym ogromie nieszczęścia, jakie wojna na kraj polski sprowadziła. Nie tylko rozumiemy ale i odczuwamy, że wam pomocy potrzeba i udzielimy wam tej pomocy najchętniej dostarczając tego, czego wam potrzeba: kapitałów, narzędzi do pracy, surowców itd. Misya zajmuje się szczególnie kwestyą żydowską, ale nędza w Polsce jest wspólną bez różnicy wyznania i narodowości. W dalszym ciągu wyraził członek misyi zdziwienie, że dotychczas nie przeprowadzono statystyki stanu łódzkiego przemysłu. Jenerał Jadwin oświadczył w interwiewie między innemi, że kwestya żydowska w Polsce jest bodaj najważniejszą. Jednakże w Polsce jest bardzo wiele spraw nader ważnych. Jest on przekonany, że rozwiązanie dla kwestyi żydowskiej się znajdzie, jak zresztą dla wielu innych bolączek kraju. Gdy misya zyska pogląd na całokształt zagadnienia, które bada, ogłosi publicznie swe sprawozdanie.

Zwłoka w podpisaniu traktatu z Austryą.

Wiedeń. PAT. »N. W. Tagblatt« cytuje z Lugano sprawozdanie »Corriere dela Sera« w którem powiedziane jest, że Tittoni zgodził się na finansowe udogodnienia na rzecz Austro-Węgier, o ile Włochy otrzymają należne im odszkodowanie. Jednakże udogodnieniom takim sprzeciwia się teraz zapewne Jugosławia, Polska i Czechosłowacya, tak że podpisanie traktatu pokojowego z Austro-Węgrami i prawdopodobnie znów dozna zwłoki

Stany Zjednoczone przeciw ruchowi monarchistycznemu.

Wiedeń. PAT. Wied. B. K. donosi z Saint Germain: »Intransigeant« omawia ułatwienia finasowe dla niemieckiej Austryi i pisze: Hoover oświadczył wobec dziennikarzy amerykańskich, że Stany Zjednoczone pod żadnym warunkiem nie zawrą pokoju z monarchią, którąby wprowadzono w danym kraju w miejsce republiki, która już istniała. Dziennik dodaje od siebie, że oświadczenie to nie może nikogo zadziwić, kto wie, że Amerykanie posądzają niektórych z pośród aliantów, że popierają w Austryi i na Węgrzech rządy autokratyczne, aby przeszkodzić zbliżeniu się Austryi do Węgier.

Arc. Józef ustąpił na wezwanie koalicyi.

Przed utworzeniem gabinetu koalicyjnego.

Wiedeń. PAT. Wiedeńskie Biuro korespondencyjne donosi na podstawie węgierskiego biura koresp.: Wobec nadejścia w sobotę telegramu od koalicyi z zawiadomieniem, że koalicya nie będzie pertraktowała z obecnym rządem węgierskim i arcyksięciem Józefem, ustąpił arcyksiążę Józef ze swego stanowiska, jako gubernator Węgier.

Telegram wspomniany od konferencyi pokojowej i od pana Clemenceau'a nadszedł w godzinach przedpołudniowych. Zebrała się natychmiast rada gabinetowa, na której zapadły dwie ważne uchwały, a mianowicie uchwała stwierdzająca, że arcyksiążę Józef wobec stanowiska koalicyi wyrażonego w telegramie uważa swą czynność za skończoną oraz że rząd mianowany przez niego podaje się do dymisyi. Prezydent ministrów udał się sam do misyi koalicyjnych i doniósł im o powyższych uchwałach, które też następnie telegrafem iskrowym przesłał panu Clemenceau. Misye budapeszteńskie wezwały Friedricha, aby utworzył gabinet, w którym byłyby reprezentowane wszystkie warstwy ludności kraju węgierskiego. Gabinet nowy ma być utworzony w przeciągu trzech dni. Do tego czasu ma z polecenia misyi Friedrich dbać o utrzymanie spokoju w kraju.

Friedrich powrócił następnie na posiedzenie rady ministrów, gdzie minister spraw zagranicznych Lovaszy pożegnał arcyksięcia Józefa. Po odejściu arcyksięcia gabinet obradował w dalszym ciągu. Będzie on pełnił agendy do czasu utworzenia gabinetu.

„Zeit“ donosi z Budapesztu, że Friedrich na radzie ministrów dopiero po dłuższym oporze zgodził się na wypełnienie żądania koalicyi.

»Neues Wiener Tagblatt«« donosi z Budapesztu, że rokowania o utworzenie nowego gabinetu już się rozpoczęły. Garamy oświadczył korespondentowi pisma, że na pierwszym planie jest utworzenie gabinetu koalicyjnego, jednakże również żywo omawianą jest także sprawa utworzenia dyrektoryatu

*

Wiedeń, PAT. Wiedeńskie biuro Korespondencyjne donosi z Saint Germain: »Humanite« pisze: Nota koalicyjna domagająca się ustąpienia arc. Józefa jest ciężkim ciosem dla reakcyi światowej, której główna siedziba była na Quai d'Orsey. Odważono się na zbyt wielkie rzeczy, chciano narzucić opinii publicznej francuskiej, angielskiej, włoskiej i amerykańskiej osadzenie na Węgrzech Habsburga.

Z powodu przerwy w komunikacyi telefonicznej nie otrzymaliśmy ostatnich wiadomości telegraficznych z P. A. T., ani też połączenia z Wiedniem i Warszawą.

Problem ukraiński na konferencyi pokojowej.

Wieden. PAT. Wied. B. K. donosi z Saint Germain: Rumunia objawiła gotowość przedstawienia konferencyi pokojowej interesów Ukrainy. Z drugiej strony donoszą jednakże, że ambasador ukraińskiej republiki przy Watykanie Michał Tyszkiewicz przybył do Paryża. Został on zamianowany przez dyrektorat ukraiński przewodniczącym ukraińskiej delegacyi pokojowej podczas nieobecności Sydorenki, który wyjechał na Ukrainę, aby konferować z dyrektoryatem.

Odessa zdobyta przez Ukraińców.

Wieden. PAT. Wiedeńskie Biuro kor. donosi w telegramie iskrowym z Varnarvon: Telegram pochodzący z kół ukraińskich donosi, że Odessa została zdobyta przez Ukraińców po ciężkich walkach z bolszewikami. Armia bolszewicka na prawym brzegu Dniepru znajduje się w panicznej ucieczce przed wojskami Petlury.

Klęska bolszewików nad Dniestrem.

Wieden. PAT. Wied. B. K. donosi z Bukaresztu: Dzienniki donoszą że wojska rumuńskie udaremniły przeprawę bolszewików przez Dniestr i zadały im w bardzo zaciętej walce ciężkie straty.

Dr. Dudykiewicz doradcą politycznym Denikina.

Lwów. (Tel. wł.) „Gazeta wieczorna" z 23 bm. donosi, że doradcą politycznym Denikina i jego sztabu, jest adwokat i b. poseł sejmowy dr. Włodzimierz Dudykiewicz, b. przywódca partyi moskalofilskiej w Galicyi i niedoszły gubernator rosyjski w Galicyi wschodniej. Jego to pewnie podszeptom zawdzięczać należy, że w ostatnich czasach tak znacznie wzmogły się apetyty Kołczaka i Denikina na zagarnięcie Galicyi wschodniej.

Przegląd polityczny.

Przyszłość Galicyi wschodniej.

Pod tym tytułem donosi »Neue Freie Presse« ze Lwowa: Ukraińcy zachodni ustalili już swoją politykę w sprawie wschodniej Galicyi i uchwalili los wschodniej Galicyi złożyć ostatecznie w ręce rządu antybolszewickiego w Omsku tj. w ręce zastępców tegoż rządu w Paryżu, Sazanowa. Makłakowa i księcia Lwowa. Decyzya ta jest równoznaczną z likwidacyą ukraińskiego programu niepodległościowego. Zachodni Ukraińcy pogodzili się już z tą myślą, że Galicya wschodnia nawet w razie przyłączenia do rosyjskiej Ukrainy nie będzie mogła prawdopodobnie istnieć jako osobny organizm państwowy. Zajmują się przeto teraz już tylko planem przyłączenia Galicyi wschodniej do Rosyi. Według zgodnych relacyi nie zapadła jeszcze w Paryżu żadna decyzya co do przyszłości Galicyi wschodniej, wskutek czego przygotowują zastępcy rosyjskiego rządu antybolszewickiego nową akcyę polityczną, aby w Galicyi wschodniej zostało przeprowadzone głosowanie ludowe pod kontrolą koalicyi. Także propozycye rządu polskiego odnośnie do linii Bugu i autonomii Galicyi wschodniej zostaną wkrótce przedłożone paryskiej konferencyi pokojowej.

Porozumienie Greków z Włochami w sprawie Małej Azyi.

»Corriere de la Sera« donosi z Paryża, że usiłowaniom nowego włoskiego ministra dla spraw zagranicznych Tittoniego, udało się doprowadzić do porozumienia między Włochami a Grecyą, które odnośnie do kwestyi terytoryalnych ma uzyskać jeszcze zgodę koalicyi. W przeciwieństwie do swego poprzednika Sonnina uznał Tittoni, że uporczywe obstawanie przy traktacie londyńskim może tylko wyjść na szkodę Włochom i dlatego zgodził się na oddanie Grecyi 12 wysp adryatyckich. tzw. Dodekanosu. Także odnośnie do Smyrny, osiągnięto porozumienie: Włochy otrzymują wolną strefę w porcie smyrneńskim i możliwość połączenia kolejowego z linią Smyrna—Ajdin. Porozumiano się także co do stosunków gospodarczych między oboma państwami.

Sprawa upaństwowienia kopalń w Anglii.

Jak wiadomo wybraną została podczas ostatniego strajku robotników i górników w Anglii komisya pod przewodnictwem sędziego Sakeya, która miała studyować kwestyę kopalń angielskich, w szczególności ich upaństwowienia. Komisya ta złożona z przedstawicieli przedsiębiorstw węglowych i syndykatów robotniczych wypracowała dokładne sprawozdanie ze swej działalności i przedłożyła je jeszcze 20 czerwca Lloydowi Georgeowi. Jak donosi »Temps« zajął Lloyd Georg dopiero w ostatniej swej mowie stanowisko wobec wniosków komisyi.

Sprawozdanie komisyjne rozróżnia między własnością pokładu węglowego czyli tak zwanego nie wydobywanego węgla, a własnością kopalni ze wszystkiemi jej urządzeniami. Członkowie komisyi oświadczyli się zgodnie za wywłaszczeniem samego pokładu węglowego czyli prawa do eksplotacyi węgla, zaś co do kwestyi wywłaszczenia kopalń nie osiągnięto w komisyi porozumienia. Lloyd George w swojej ostatniej wielkiej mowie oświadczył się za upaństwowieniem pokładów, w imieniu rządu sprzeciwił się jednakowoż wywłaszczeniu kopalń. Nakłoni się jedynie towarzystwa kopalniane do łączenia się w większe grupy, których działalności kontrolowaną będzie przez państwo. Robotnicy będą mieli wpływ na kierownictwo kopalń słuchani będą przy ustalaniu warunków pracy i wysyłać będą swoich zastępców do odpowiednich rad, które zostaną powołane do życia dla wszystkich spraw, stojących w związku z kopalniami węgla.

Jak wynika ze sprawozdania londyńskiego korespondenta »Corriere de la Sera« stanowisko gabinetu angielskiego w kwestyi upaństwowienia kopalń nie jest jednolite. Między żywiołami liberalnymi a konserwatywnymi nie przyszło do zgody w tej sprawie tak, że Lloyd George ma zamiar, jak donosi korespondent, wywołać przesilenie, aby uwolnić się od żywiołów konserwatywnych.

KRONIKA.

Kraków, 23. sierpnia

Praca dla inwalidów wojennych. Ekspozytura sekcyi opieki wojskowej ogłasza: Celem ułatwienia inwalidom wojennym, zyskania odpowiedniego zajęcia pracodawcom zaś odpowiednich kandydatów wydawać będzie jen. Ekspozytura sekcyi opieki ministerstwa spraw wojskowych w Krakowie (Smoleńsk 9) każdego 1 i 16 w miesiącu wykaz miejsc wolnych i poszukiwanych. Zechcą tedy pracodawcy wszelkich kategoryi (obszary dworskie, fabryki, instytucye, magistraty, urzędy gminne, kupcy, przemysłowcy i rzemieślnicy) zgłaszać swe każdorazowe zapotrzebowanie odnośnie do inwalidów wojen. do Ekspozytury wprost lub za pośrednictwem okręgowych ekspozytur w Wadowicach, Nowym Sączu, Tarnowie, Rzeszowie, Sanoku, Jarosławiu, Przemyślu, Lwowie, Samborze, Rawie Ruskiej i Cieszynie, ew. za pośrednictwem pow. komitetów opieki nad inwalidami wojennymi. Za zapośredniczenie inwalidy wojennego nie płacą pracodawcy żadnego wynagrodzenia.

Biuro żyd. Fund. narod. w Krakowie donosi: Na święta noworoczne wydamy specyalny wykaz żyd. fund. narod. z gratulacyami noworocznemi na dochód żyd fund. narod. w cenie po 15 K za gratulacyę. Zamknięcie wykazu nastąpi 15 września wzywa się zatem wszystkich komisarzy F. N, by najpóźniej do tego terminu przesłali nam szczegółowe wykazy, oraz pieniądze za umieścić się w powyższym numerze mające gratulacye, a zarazem wzywamy ich, aby dla dobra F. N. zabrali się energicznie do pracy, aby dostarczyć jak największą ilość gratulacyi.

Zwracamy też uwagę, że z okazyi świąt możnaby dla F. N. uzyskać znaczne fundusze z »Nedarim" przy Torze, w którym to kierunku zechcą komisarze F. N. rozpocząć agitacyę. Również z wesel — jak przykłady z wielu miast uczą — mógłby F. N. znaczne czerpać dochody i wzywamy też komisarzy naszych, by tego działu nie zaniedbywali.

Sprostowanie. Z Dyrekcyi piekarni związkowej otrzymujemy następujące pismo: Odnośnie do notatek w sz. piśmie z d. 16 i 23 bm. prosimy na podstawie paragr. 19 ust. pras. o zamieszczenie następującego sprostowania faktycznego.

Nieprawdą jest, jakoby piekarnia związkowa pobierała za chleb rejonowy więcej, niż się wedle taryfy należy. Nieprawdą jest, by od p. Gersona Blaufedera pobrano kiedykolwiek większą należytość za sprzedany chleb i by kierownik piekarni p. Neumark dopuścił się obrazy czci p. Blaufedera. Prawdą jest natomiast, że p. Blaufeder lub ktoś z jego rodziny w książeczce poborowej poprawił cyfrę K 6·70 pobraną za 3 kg i 50 dkg chleba na K 10·70 z powodu czego kierownik piekarni przetargał książkę i zatrzymał ją.

Nieprawdą jest również, by p. Neumark bezprawnie wykluczył p. Blaufeder od dalszego pobierania chleba w piekarni zw.

Natomiast prawdą jest, że dyrekcya piekarni w myśl stat. zarządziła skreślenie p. Maryi Blaufeder z listy członków z powodu wyżej wspomnianych machinacyi w książeczce poborowej i z powodu, że służąca jej sprzedawała chleb kontyngentowy, zakupywany w piekarni zw. przed piekarnią po 10 K. za 2 kg za które w piekarni zw. płaciła K 3·60 wreszcie z powodu, iż p. Gerson Blaufeder w kawiarni Royal publicznie w sposób grubjański wyraził się o dyrekcyi Związku gosp. piekarni Związkowej i dr. Grossie.

Mimo skreślenia wydano p. Blaufederowi chleb aż do końca bieżącego tygodnia tj. do 23 bm.

Redaktor naczelny Dr. Wilhelm Berkelhammer. Odpowiedzialny w zast. Jakób Freund. — Druk. M. Deutschera, Kraków, Bożego Ciała 11. Telefon 884.